

Ewangelia na środę: Idźcie i wy do mojej winnicy

Komentarz na środę dwudziestego tygodnia okresu zwykłego. „Idźcie i wy do mojej winnicy”. Praca, z woli Bożej, jest środkiem uświęcenia, rozwoju ludzkiego i nadprzyrodzonego. Realizując ją, musimy starać się być świadomi jej wielkości. Praca jest udziałem w stwórczym i odkupieńczym dziele Boga i prowadzi nas do nieba.

Ewangelia (Mt 20, 1-16)

Jezus opowiedział swoim uczniom następującą przypowieść: «Królestwo niebieskie podobne jest do gospodarza, który wyszedł wczesnym rankiem, aby nająć robotników do swej winnicy. Umówił się z robotnikami o denara za dzień i posłał ich do winnicy.

Gdy wyszedł około godziny trzeciej, zobaczył innych, stojących na rynku bezczynnie, i rzekł do nich: „Idźcie i wy do mojej winnicy, a co będzie słuszne, dam wam”.

Oni poszli. Wyszedszy ponownie około godziny szóstej i dziewiątej, tak samo uczynił.

Gdy wyszedł około godziny jedenastej, spotkał innych stojących i zapytał ich: „Czemu tu stoicie cały dzień bezczynnie?” Odpowiedzieli mu: „Bo nas nikt nie najął”. Rzekł im: „Idźcie i wy do winnicy”.

A gdy nadszedł wieczór, rzekł właściciel winnicy do swego rządcy: „Zwołaj robotników i wypłać im należność, poczynawszy od ostatnich aż do pierwszych”. Przyszli najęci około jedenastej godziny i otrzymali po denarze. Gdy więc przyszli pierwsi, myśleli, że więcej dostaną; lecz i oni otrzymali po denarze.

Wziąwszy go, szemrali przeciw gospodarzowi, mówiąc: „Ci ostatni jedną godzinę pracowali, a zrównałeś ich z nami, którzy znosiliśmy ciężar dnia i spiekotę”. Na to odrzekł jednemu z nich: „Przyjacielu, nie czynię ci krzywdy; czyż nie o denara umówiłeś się ze mną? Weź, co twoje, i odejdz. Chcę też i temu ostatniemu dać tak samo jak tobie. Czy mi nie wolno uczynić ze swoim, co chcę? Czy na to złym okiem patrzysz, że ja jestem dobry?” Tak ostatni będą pierwszymi, a pierwsi ostatnimi».

Komentarz

„Albowiem królestwo niebieskie podobne jest do gospodarza, który wyszedł wczesnym rankiem, aby najać robotników do swej winnicy”.

Praca człowieka jest częścią Bożego planu. Bóg stworzył człowieka do działania i chce, aby praca ludzka była sposobem na dokonanie dzieła stworzenia i dzieła odkupienia.

Czemu tu stoicie cały dzień beczynnie? Człowiek, powołany do pracy w winnicy, uczestniczy w stwórczym dziele Boga, ponieważ „człowiek pracując winien naśladować swojego Stwórcę” (Jan Paweł II, Enc. *Laborem exercens*, nr 25). Dlatego musi starać się wykonywać swoją pracę z doskonałością i z miłości.

Poza tym także Chrystus podejmował pracę, jak nauczał św. Josemaría: „praca - jako podjęta przez Chrystusa - jawi się nam jako rzeczywistość odkupiona i odkupiająca” (św. Josemaria, *To Chrystus przechodzi*, nr 47). Odkupiająca, ponieważ praca każdego z nas, wykonywana w pełni i z miłości do Boga, przyczynia się do zakończenia dzieła stworzenia. Odkupiona, bo i nas Pan odkupił latami swojego życia i pracy w Nazarecie.

Praca jest dla człowieka środkiem do uświęcenia. „Zwołaj robotników i wypłać im należność, poczynawszy od ostatnich aż do pierwszych! Przyszli najęci około jedenastej godziny i otrzymali po denarze. Gdy więc przyszli pierwsi, myśleli, że więcej dostaną; lecz i oni otrzymali po denarze”.

Praca wykonywana jako rzeczywistość mile widziana przez

Boga zbliża nas do Niego i staje się drogą do nieba. Denar, o którym mówi przypowieść, to życie wieczne, które nas czeka, a które przeżywamy po części na ziemi, poprzez pracę uświęconą i uświęcającą. (Por. Św. Josemaría, *Rozmowy z prałatem...*, 55. Dokładny cytat to: „Dla większości ludzi być świętym znaczy uświęcać swą pracę, uświęcać się w pracy i uświęcać innych pracą, i w ten sposób znajdować Boga na drodze swego życia”).

Javier Massa // Zdjęcie: Chandra oh - Unsplash